

JEDEN NAUCZYCIEL JEZUS CHRYSSTUS - 10.02.2018 (poranne)

Marian

Jeden Nauczyciel Jezus Chrystus

Gdy spotkamy się już z Bogiem, Ojcem naszym, tak jak jest napisane: „*Szczęśliwi czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.*” (Mat.5,8), i będziemy patrzeć w Jego święte oblicze, wtedy doznamy największej przyjemności, jakiej kiedykolwiek można doznać. Ale nim dojdzie do tego spotkania, na ziemi wydarzyło się i wydarzy się jeszcze wiele rzeczy. Przyszedł kłamca, który zaczął okłamywać najpierw aniołów w niebie, a następnie ludzi na ziemi. W niebie, jak i na ziemi, najpierw była prawda; aniołowie i ludzie żyli w prawdzie, żyli z Bogiem, ale jeden z aniołów zaczął kłamać i on przyszedł na ziemię jako kłamca, by okłamywać ludzi i teraz mamy dwa głosy; musimy wybrać, którego będziemy się słuchać. Głos Boga - wielu ludzi mówi, że to jest przerażający głos. Kiedy czytają Stary Testament, są przerażeni i często uciekają od czytania Starego Testamentu, ponieważ zawiera on w sobie relacje o przelewaniu dużej ilości krwi i częstym zadawaniu śmierci. Wielu podoba się Bóg Nowego Testamentu, Bóg, który jest taki miły i uprzejmy, taki, wobec którego można sobie grzeszyć i stwierdzać: "Bóg mnie kocha i na pewno będzie dobrze." Nie! Bóg Starego Testamentu jest tym samym Bogiem i w Nowym Testamencie. W Starym Testamencie Bóg pokazał, jak jest święty. Nie było jeszcze ofiary Jezusa Chrystusa. Bóg pokazywał, jak gniewa się w swoim gniewie. Widzimy, jak potężny był Jego gniew, gdy sprowadził na Izraela ich wrogów i pozwolił im zburzyć warowny mur miasta, a następnie i Swoją Świątynię, jako miejsce zanieczyszczone bałwochwalczym życiem Bożego ludu. W gniewie rozpraszał ich, pokazując im, jak nienawidzi zła czynionego pośród Swojego ludu. Ale w swoim świętym pragnieniu okazywał im miłosierdzie i sprowadzał ich z powrotem z miejsc, gdzie żyli w rozproszeniu, mówiąc im, aby się Go teraz uważnie słuchali, nie bawili się z Nim, ale byli poważni i wdzięczni w posłuszeństwie Mu. Na początku wyglądało to tak, że zaczęli zastanawiać się i wybierać dobro, a odrzucać zło, ale jakże szybko znowu wchodzili w coś złego. A wtedy, trwający w pobożności pośród nich, Boży ludzie, napominali ich: "Dlaczego to robicie? Przecież dlatego Bóg wcześniej rozproszył nas z tego miejsca! Po co znowu to robicie?!"

Żyjemy w czasach, w których wydawałoby się, że poznanie Boga powinno być największe w dziejach ludzkości, ponieważ takiego dostępu do materiałów, do różnych przekładów Biblii, nie miało żadne pokolenie przed nami. Ale wygląda na to, że w tym natłoku diabeł kpi sobie z ludzi, dając im przyzwolenie, aby mieli jeszcze więcej Biblii, aby jeszcze bardziej z nich sztydzić. Chociaż ludzie mają jeszcze więcej możliwości, żeby sprawdzić, jaka jest prawda, diabeł wie, że i tak nie będzie im na tym zależało, bo stali się leniwi. On śmieje się z leniwych ludzi, którzy potrafią tylko czynić coś złego i pilnować tego zła, a nie potrafią wziąć się i zacząć badać, jak się rzeczy mają. Tak sztydzi sobie z ludzi: „Mieście jeszcze więcej Biblii, żebyście jeszcze więcej mieli w domu tego, co was kiedyś osądzi. I tak nie weźmiecie jej do rąk, żeby się tym zainteresować, i żeby chcieć zgłębić, jaka jest prawda. A jeżeli nawet weźmiecie, to was wasza niechęć do prawdy, powstrzyma przed jej poznawaniem, bo nie umiecie w codziennym życiu obyć się bez okłamywania się nawzajem. Będziecie czytać Biblię, a i tak ominiecie jej prawdę, ponieważ ona nie będzie zgadzała się z miłym wam kłamstwem”.

Pan Jezus Chrystus, będąc w ciele na ziemi, powiedział uczonym w Piśmie, że oni usunęli Bożą prawdę, a w to miejsce włożyli swoje kłamliwe nauki i dlatego ci ludzie, którzy ich słuchają zostali ograniczeni do kłamstwa w swoim pojmowaniu Boga. Jako uczeni w Piśmie posiadli oni klucz poznania, sami nie weszli i innym nie dali wejść. Dzisiaj jest niestety tak, że nie tylko uczeni w Piśmie, ale i ci, którzy cokolwiek

zaczynają czytać z Biblii, stają się nauczycielami biblijnymi, wprowadzającymi zamęt w słuchających ich. Mimo, że jeszcze osobiście nie znają Boga, uważają, że swymi objawieniami i snami Go już poznali więcej i lepiej od innych. Jakże często człowiek nie czyta Słowa Bożego i nie przyjmuje tego Słowa Bożego, jakim ono jest, ale przyjmuje je poprzez jakieś nauczania, które są niebiblijne, gdyż w rzeczywistości nie ma ich w Biblii. Nie ma! Nie ma tych nauczania, które tak mocno dzisiaj stawia się na przodzie, ponieważ Bóg nigdy nie wprowadził ich do Swojej Biblii. Bóg się nie wstydi tego, kim jest. On nie musi chować się ze wstydu, ukrywając to, kim jest poprzez Stary i Nowy Testament, żeby ludzie poznawali Go przez domyślenie się. On otworzył się przed nami, a w Synu Swoim objawił się nam. Bóg się nie wstydi i wszędzie powiedział, kim jest, jakie jest Jego Imię i kogo mamy się trzymać. Nie kazał czytać ludziom między wierszami i się domyślać, jakim jest Bogiem. Nakazał nam czytać proste Boże Słowo i tak je przyjmować. Gdy mówił do Izraelitów: „*Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty*” (1Pio.1,16), to znaczyło dla nich - bądźcie oddzieleni dla Boga, bo inaczej ryzykujecie swoim życiem na ziemi i wiecznością. Bądźcie oddzieleni, aby uczyć się Boga i poznawać Go. Bóg zawołał spośród płonącego krzewu do Mojżesza: „*(...) Mojżeszu! Mojżeszu! A on odpowiedział: Oto jestem! Wtedy rzekł: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij z nóg sandały swoje, bo miejsce na którym stoisz, jest ziemią świętą.*” (2Mojż.3,4,5). „*I rzekł Pan do niego (Mojżesza): Idź, zstąp, a potem wstąpisz ty z Aaronem, kapłani zaś i lud niech nie napierają, by wstąpić do Pana, boby ich pobił.*” (2Mojż.19,24). Dla ludu znaczyło to, aby nie zbliżali się do tej góry, bo każdy kto zbliży się, ten zginie, gdyż nie byli gotowi na to. Jedynie Mojżesz i Aaron mogli na nią wejść. A i tak później widzimy na górze samego Mojżesza i to, co się dzieje z Aaronem i resztą ludu na dole. Poznać prawdę, która daje wolność; trzeba być wolnym od kłamstwa, trzeba chcieć czytać Słowo Boże tak, jak ono jest napisane, bez swoich psychologicznych, czy filozoficznych interpretacji.

Będziemy chcieli czytać ze Słowa Bożego w dużej mierze o Bogu naszym, Ojcu i Jego Synu, Jezusie Chrystusie i też o Duchu Świętym, który przyszedł w miejsce Chrystusa, aby prowadzić Kościół. Słuchając, bądźcie uważni, bo Słowo Boże, tak jak było wspomniane, ono nas albo zbawi, albo będzie sądzić. Dlatego trzeba być trzeźwego umysłu i rozsądzać, czy zależy mi na tym, żeby poznać prawdę, czy tylko, aby odbyć zgromadzenie, z którego niewiele skorzystam. Bardzo podoba nam się Psalm 119, w którym Dawid pisze, jak bardzo ceni sobie Boże Słowo: „*W sercu moim przechowuję słowo twoje, abym nie zgrzeszył przeciwko tobie*” (Psalm 119,11). Ono było światłością stopom jego, ono mówiło mu prawdę o tym, Kim jest Bóg i co chce z nim uczynić."

Ewangelia Mateusza 23,8-10:

„Ale wy nie pozwalajcie się nazywać Rabbi, bo jeden tylko jest - Nauczyciel wasz, Chrystus, a wy wszyscy jesteście braćmi. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie ojcem swoim; albowiem jeden jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Ani nie pozwalajcie się nazywać przewodnikami, gdyż jeden jest przewodnik wasz, Chrystus.”

Wiemy, że chodzi tu o Boży lud, który ma jednego Nauczyciela i jednego Ojca. Będziemy więc słuchać Nauczyciela, tego, co On nam mówi, ponieważ On powiedział, że nie ma innego Nauczyciela, jak tylko On, który może nas nauczyć prawdy. Jego Słowa są dla nas zbawienne, ponieważ uwalniają nas od zakłamań, rozjaśniają wszelkie ciemności i pokazują drogę zbawienia, wskazując na to, co Bóg chce czynić teraz i w wieczności.

List do Efezjan 2, 20-22:

„Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest Sam Chrystus Jezus, na którym cała budowa mocno spojona rośnie w przybytek święty w Panu, na którym i wy się wspólnie budujecie na mieszkanie Boże w Duchu.”

A więc fundament, którego kamieniem węgielnym jest Chrystus. On też mówi do nas przez apostołów i proroków, abyśmy wiedzieli jaka jest prawda.

1Kor.8, 5.6:

„Bo chociaż nawet są tak zwani bogowie, czy to na niebie, czy na ziemi, i dlatego jest wielu bogów i wielu panów, wszakże dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje i przez którego my także istniejemy.”

Ewangelia Jana 14,6:

„Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze Mnie.”

Nie ma innej drogi do Ojca. Jezus Chrystus jest drogą do Ojca, On przyszedł objawić nam Ojca i stał się drogą powrotu dla wszystkich Bożych dzieci, abyśmy przez Jego ciało wrócili do domu Ojca naszego w niebiesiech, do naszej Ojczyzny.

Ewangelia Jana 14,16-18:

„Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki - Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna; wy go znacie, bo przebywa wśród was i w was będzie. Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was.”

Będę prosić Ojca i da wam innego Pocieszyciela, Ducha prawdy. W tym Duchu prawdy Jezus Chrystus przyszedł do nas, abyśmy mogli żyć i wzrastać w prawdzie i zmierzać do wieczności. *„Ja będę prosić Ojca i da wam (...)”*. Jakież to jest cenne, że Jezus był na tej ziemi, poniósł nasze grzechy na krzyż, na którym następnie umarł z powodu naszych grzechów, zmartwychwstał dla naszego usprawiedliwienia i poszedł do Ojca, aby tam prosić Ojca, Tego Świętego Ojca, aby teraz nas prowadził Jego Duch, abyśmy nie byli tu sami z nauką biblijną, ale żeby Duch Boży przeprowadził każde Boże dziecko do wieczności z Bogiem.

Ewangelia Jana 16,13-15:

„Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi.” 16,13

Co to znaczy, że sam od siebie nie będzie mówić? Jeśli ktoś przychodzi i mówi: "Ja nie mówię od siebie, lecz ten, który mnie posłał, on przeze mnie będzie mówić do was." Jezus mówi, że Duch Święty, Duch prawdy, nie będzie mówić sam od siebie, ale jest ktoś, kto będzie przez Niego mówił do was.

„On mnie uwielbi, gdyż z Mego weźmie i wam oznajmi. Wszystko, co ma Ojciec, Moje jest; dlatego rzekłem, że z Mego weźmie i wam oznajmi.” 16,14.15.

Wszystko, co ma Ojciec, Moje jest - mówi Pan. Dlatego On weźmie z tego, co już jest we Mnie, co Ojciec Mi dał, i biorąc ze Mnie, mówi Jezus, będzie wam to oznajmiał z Bożej prawdy.

Ewangelia Łukasza 9,26:

„Kto bowiem wstydzi się Mnie i Moich słów, tego i Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale swojej i Ojca, i aniołów świętych.”

Kto bowiem wstydzi się Słów Syna Człowieczego, Jezusa Chrystusa, tego i On wstydzić się będzie. Myślimy sobie: "Jak to jest, przecież to są tak ważne i cenne Słowa". Ale spróbuj te Słowa postawić wobec faryzeuszów i uczonych w Piśmie, religijnych ludzi, którzy mają ustalone dogmaty i swoje mniemania na temat Boga, jaki jest, kim jest, itd. Spróbuj postawić Słowa Jezusa wobec tych ludzi. Zobaczysz, czy nie będzie z nimi to samo, jak wtedy, gdy Jezus chodząc po ziemi, mówił do nich te Słowa. Czyż nie będzie ten sam efekt? Kiedy Jezus mówił prawdę, jak oni reagowali? Ponieważ znawcy Pisma mieli już ustaloną swoją prawdę, stąd prawda, z którą przyszedł Chrystus i o niej mówił, była dla nich ohydą. Dlatego odrzucili to, co do nich powiedział i tego nie przyjęli. Tak, jak nie przyjęli słów Jana Chrzciciela, tak nie przyjęli Słów Jezusa Chrystusa. Odrzucili je, ponieważ ich religijne dogmaty nie zgadzały się z tym, co mówił Jezus. Byli zamknięci na głoszoną prawdę, gdyż Bóg to w nich uczynił. Powiedział o nich: *„Dlatego w podobieństwach do nich mówię, bo, patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją. I spełnia się na nich proroctwo Izajasza, które powiada: Będziecie stale słuchać, a nie będziecie rozumieli; będziecie ustawicznie patrzeć, a nie ujrzycie. Albowiem otepiało serce tego ludu, uszy ich dotknęła głuchota, oczy swe przymrużyli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, i sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, a Ja żebym ich nie uleczył.”* (Mat.13,13-15). Taki jest Boży gniew na ludzi, którzy lekceważą sobie Boga i myślą, że mogą się pobawić z Bogiem, ustalając swój czas i swoje sposoby na działanie Boga w nich. Bóg może zamknąć całkowicie możliwość uratowania; tu widać Boży gniew. Posyłając Syna pewnym ludziom zamknął możliwość uratowania się. I oni właśnie tak się zachowali wobec nauczania i działania Jezusa Chrystusa.

Ewangelia Łukasza 10,16:

„A kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi. A kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał.”

Jezus wskazuje nam jako Nauczyciel, że Tym, który Go posłał jest Ojciec. Będziemy czytać o tym dalej, gdy argumentuje On Swoją wypowiedź. Ale teraz kiedy nas posyła, to chce, byśmy głosili to samo, co On mówi do nas. Idźmy i mówmy, co Jezus Chrystus nam powiedział. Dlaczego to jest tak ważne? Bo to jest prawda. Prawda jest mieczem, który odcina zakłamanie, powoduje, że ludzie zaczynają doznawać uwalniającej ich od kłamstwa prawdy, która wprowadza również w cierpienie, bo większość ludzi na ziemi mających Biblię nie chce prawdy, gdyż są niechętni co do Bożej prawdy. Mają już swoją prawdę i nie chcą, żeby ktokolwiek wtrącał się w ich przekonanie wzięte z tej prawdy. Już nie słuchają Słów Jezusa Chrystusa, mijając to, co On mówi, ponieważ przekazuje zupełnie co innego, niż oni mówią.

Ewangelia Łukasza 24, 25-27:

„A On rzekł do nich: O głupi i gnuśnego serca, by uwierzyć we wszystko, co powiedzieli prorocy. Czyż Chrystus nie musiał tego wycierpieć, by wejść do Swojej chwały? I poczynawszy od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co o Nim było napisane we wszystkich Pismach.”

Dopiero Jezus wprowadza w kosztowność poznania tego, co było zapisane w Starym Testamencie, a dotyczyło się Jego. Następnie pojawia się pośród apostołów, którzy przecież chodzili z Nim trzy i pół roku, słuchali, działali się przez nich różne rzeczy, a oni nie mogli uwierzyć, że to jest On.

Ewangelia Łukasza 24, 41-45:

„Lecz gdy oni jeszcze nie wierzyli z radości i dziwili się, rzekł im: Macie tu co do jedzenia? A oni podali Mu kawałek ryby pieczonej i plaster miodu. A On wziął i jadł przy nich. Potem rzekł do nich: To są Moje słowa, które mówiłem do was, będąc jeszcze z wami, że się musi spełnić wszystko, co jest napisane o Mnie w zakonie Mojżesza i u proroków, i w Psalmach. Wtedy otworzył im umysły, aby mogli zrozumieć Pisma.”

Możesz czytać Biblię i możesz całkowicie nie rozumieć, co tu jest napisane, jeśli Pan nie otworzy ci umysłu. Dlatego tylu ludzi błądzi dzisiaj, bo nie są pokorni, żeby na kolanach spędzać czas przed Bogiem i pytać się Pana, tylko chcą sami wziąć coś po swojemu, mając już natłok powszechnych religijnych nauk w swojej głowie, w kontekście pojmowanej prawdy.

Dzieje Apostolskie 1, 1-7:

„Pierwszą księgę, Teofilu, napisałem o tym wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku aż do dnia, gdy udzieliwszy przez Ducha Świętego poleceń apostołom, których wybrał, wzięty został w górę; im też po Swojej męce objawił się jako żyjący i dał liczne tego dowody, ukazując się im przez czterdzieści dni i mówiąc o Królestwie Bożym. A spożywając z nimi posiłek, nakazał im: Nie oddalajcie się z Jerozolimy, lecz oczekujcie obietnicy Ojca, o której słyszeliście ode Mnie; Jan bowiem chrzczył wodą, ale wy po niewiele dniach będziecie ochrzczeni Duchem Świętym. Gdy oni tedy się zeszli, pytali go, mówiąc: Panie, czy w tym czasie odbudujesz królestwo Izraelowi? Rzekł do nich: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w mocy Swojej ustanowił.”

Kto ustanowił? Co mówi Nauczyciel? „Które Ojciec w mocy Swojej ustanowił”. Idąc przez inne Słowa Jezusa, będziemy mogli to widzieć, kiedy On wiele mówi na ten temat. Niestety, jakże często ludzie czytają i w ogóle nie myślą o tym, co czytają, bo już mają utarte stereotypy, i podchodzą do prostego Bożego Słowa, bez świadomości tego, że to są Słowa Jezusa, który przez nie zwraca uwagę, czytających je, na Tego, który decyduje o wszystkim, to jest na Swego Ojca.

Dzieje Apostolskie 1,8:

„Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie Mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.”

Będziemy i jesteśmy świadkami Jezusa Chrystusa. Ale jeśli zostawimy całe nauczanie Jezusa Chrystusa, można zbudować sobie z tego jakąś własną prywatną naukę. Dopiero, kiedy mamy zebrane Słowa Jezusa, wtedy dopiero zaczynamy rozumieć każdą jedną wypowiedź; o czym On mówi. Czytaliśmy wcześniej: „Bo wszystko to jest Moje, bo Ojciec Mi to dał. A więc to, co Ja mam, tym dysponuję, bo Ojciec podjął taką decyzję. Wszystko, co ma Ojciec, Moje jest”. Kiedy czcimy Syna, czcimy Ojca.

Na chwilę zajrzymy teraz w Biblię, żeby zobaczyć **reakcję uczonych w Piśmie na to, co mówił do nich Jezus Chrystus.**

Ewangelia Jana 8,47-55:

„Kto z Boga jest, słów Bożych słucha; wy dlatego nie słuchacie, bo z Boga nie jesteście. Odpowiadając, Żydzi rzekli do Niego: Czyż nie mówimy słusznie, że jesteś Samarytaninem i masz demona? Jezus odpowiedział: Ja nie mam demona, ale czczę Ojca Mego, a wy Mnie znieważacie. Ja zaś nie szukam własnej chwały. Jest taki,

kto jej szuka i sądzi. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, jeśli kto zachowa słowo Moje, śmierci nie ujrzy na wieki. Rzekli mu Żydzi: Teraz wiemy, że masz demona. Abraham umarł i prorocy, a Ty mówisz: Jeśli kto zachowa słowo Moje, śmierci nie zazna na wieki. Czyś Ty większy od ojca naszego, Abrahama, który umarł? Także prorocy umarli. Za kogo się uważasz? Odrzekł Jezus: Jeżeli Ja siebie chwale, chwala Moja niczym jest. Mnie uwielbia Ojciec mój, o którym mówicie, że jest Bogiem waszym. I nie poznaliście Go, ale Ja go znam; i gdybym powiedział, że go nie znam, byłbym podobnym do was kłamcą. Ale Ja go znam i słowo Jego zachowuję.”

Kto zachowuje Słowo Jezusa Chrystusa, to w sumie zachowuje Słowo Ojca, bo Jezus Chrystus zawsze zachowuje Słowo Swego Ojca.

Ewangelia Jana 8,56-59:

„Abraham, ojciec wasz, cieszył się, że miał oglądać dzień Mój, i oglądał, i radował się. Wtedy Żydzi rzekli do niego: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś? Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, pierwiej niż Abraham był, Jam jest. Wtedy porwali kamienie, aby rzucić na Niego, lecz Jezus ukrył się i wyszedł ze świątyni.”

Tak reagują uczeni w Piśmie, żyjący bez mocy Ducha Świętego. W swojej cielesnej mądrości, słuchając prawd Słowa Bożego, stają się agresywni wobec głoszącego im je Nauczyciela i Pana Jezusa Chrystusa.

Ewangelia Jana 10,31-39:

„Żydzi znowu naznosili kamieni, aby go ukamienować. Odrzekł im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych uczynków z mocy Ojca mego; za który z tych uczynków kamienujecie Mnie? Odpowiedzieli mu Żydzi, mówiąc: Nie kamienujemy Cię za dobry uczynek, ale za bluźnierstwo i za to, że Ty, będąc człowiekiem, czynisz siebie Bogiem. Odpowiedział im Jezus: Czyż w zakonie waszym nie jest napisane: Ja rzekłem: Bogami jesteście? Jeśli nazwał bogami tych, których doszło słowo Boże (a Pismo nie może być naruszone), do Mnie, którego Ojciec poświęcił i postął na świat, wy mówicie: Bluźnisz, dlatego, że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? Jeśli nie wykonuję dzieła Ojca Mojego, nie wierzcie Mi; jeśli zaś wykonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie uczynkom, abyście poznali i wiedzieli, że we Mnie jest Ojciec, a Ja w Ojcu. Tedy znowu starali się Go pojmać; lecz On uszedł ich ręki.”

Jakież Boże wywyższenie stało się udziałem każdego, kogo doszło Słowo Boże? Jak ich Bóg nazywa w tym wywyższeniu, gdy On Sam mówi przez nich do innych? Gdy Słowo Boga doszło ciebie, wtedy mówisz prawdziwe Boże Słowo innym, bo Bóg mówi to Słowo przez ciebie. Stałeś się czystym w zakresie tego, co przez ciebie mówi Bóg, dlatego inni mogą słyszeć Słowo Boga z twoich ust, wymawiane zgodnie z prawdą, z jaką to Słowo doszło ciebie.

Dzieje Apostolskie 7,54-57:

„A słuchając tego, wpadli we wściekłość i zgrzytali na Niego zębami. On zaś, będąc pełen Ducha Świętego, utkwivszy wzrok w niebo, ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Bożej i rzekł: Oto widzę niebiosą otwarte i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Bożej. Oni zaś podnieśli wielki krzyk, zatkali uszy swoje i razem rzucili się na Niego.”

Tak reagują ludzie. Nie zgadza im się to z tym, co sobie wymyślili. Oni uznali, że Jezus nie jest

Synem Bożym, że jest fałszywy, nieprawdziwy, ponieważ nie zgadza się z tym, co sobie wymyślili i wprowadzili w swoich nauczaniach.

Ewangelia Marka 7,6-8:

„On zaś rzekł im: Dobrze Izajasz prorokował o was, obłudnikach, jak napisano: Lud ten czci Mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode Mnie. Daremnie Mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi. Przykazania Boże zaniedbujecie, a ludzkiej nauki się trzymacie.”

Widzicie, jak ludzie potrafią walczyć z kimś, bo myślą, że coś wiedzą, podczas, gdy to nie jest dane im od Boga, ale jest to cielesna wiedza, bo często ludzie coś wymyślają i ustalają, i wtedy inni się tego trzymają, idąc za tymi ludźmi, chociaż Pan Jezus mówi coś zupełnie innego. Czytają ewangelię, ale tego nie widzą. Mają ustalone utarte schematy myślenia. Choćby nie wiadomo jakimi wielkimi literami byłaby ta Biblia napisana, ludzie i tak miną te wielkie litery i pójdą za swoimi pokrętnymi naukami, ponieważ to im bardziej pasuje. W duchu buntu lepiej pasuje nauka ludzka, bo Boża czyni człowieka pokornym, uniżonym, uległym.

Trochę długi wstęp, który niech posłuży ku temu, abyśmy mogli zobaczyć prawdę i radując się nią, iść w niej dalej.

Ewangelia Łukasza 4,23-30:

„I rzekł do nich: Zapewne powiecie mi owo przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie. Dokonaj także tutaj, w ojczyźnie swojej, tych wielkich rzeczy, które, jak słyszeliśmy, wydarzyły się w Kafarnaum. I rzekł: Zaprawdę, powiadam wam, iż żaden prorok nie jest uznawany w ojczyźnie swojej. Prawdziwie zaś mówię wam: Wiele było wdów w Izraelu w czasach Eliasza, kiedy niebo było zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak iż był wielki głód na całej ziemi, a do żadnej z nich nie został posłany Eliaz, tylko do wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I było wielu trędowatych w Izraelu za Elizeusza, proroka, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Naaman Syryjczyk. I wszyscy w synagodze, słysząc to, zawrżeli gniewem. I powstawszy wypchnęli Go z miasta, i wywiedli Go aż na szczyt góry, na której miasto ich było zbudowane, aby Go w dół strącić. Lecz On przeszedł przez środek ich i oddalił się.”

Znamy metody ich zastraszania: gdy ktoś uznał Jezusa jako Chrystusa, był wykluczany z synagogi. Później ludzie bali się nawet, żeby nie było podejrzenia, że oni mogą to przyjąć. Pamiętamy rodziców tego ślepego, który był od urodzenia ślepy i przejrzał. Mogli mieć syna, który już widzi, a jednak bali się. Tak wielka była presja. Diabłu właśnie o to chodzi, żebyśmy bali się myśleć. Bo jeśli zaczynamy myśleć, od razu agresorzy ruszają do akcji, żebyśmy nie myśleli. Bezmyślni są najlepsi, oni wierzą bezmyślnie, nie zastanawiając się w ogóle, jaka jest prawda. Ale ty badaj Pisma. Badaj Pisma, a nie jakieś dogmaty.

Widzimy więc, że to nie był tylko jeden przypadek; że tak omyłkowo zdarzyło im się, że przypadkowo potknęli się przy słuchaniu Chrystusa Jezusa, posądzając Go o bluźnierstwo, gdy On mówił im prawdę, działo się to wielokrotnie.

Ewangelia Łukasza 11,52-54:

„Biada wam, zakonnicy, że pochwyciliście klucz poznania; sami nie weszliście, a tym, którzy chcieliby

wejść, zabroniliście. A gdy stamtąd odchodził, zaczęli uczeni w Piśmie i faryzeusze gwałtownie nań napierać i wypytwać go o wiele rzeczy, czyhając nań, by Go przychwycić na jakimś Jego słowie.”

Tak nie robią ci, którym zależy na poznaniu prawdy. Prawda, Syn Boży, mówi do ludzi religijnych i zobaczcie, co oni wobec Niego czynią. Jezus powiedział Swoim uczniom: „Jak Ja cierpiałem i wy cierpieć będziecie”. I każde pokolenie ma to samo. Ci, którzy szukają prawdy, zaczynają mówić prawdę, mają od razu doświadczenia i kłopoty. Cała ta machina, wykonana przez diabła - przeciwnika prawdy, zaczyna od razu się poruszać. Dzisiaj jeszcze nie mogą palić stosów, ale paliliby tak samo, jak wtedy i tak samo odcinane by były głowy, jak wówczas.

Dzieje Apostolskie 4, 18-22:

„I przywoławszy ich, nakazali im, aby w ogóle nie mówili ani nie nauczali w imieniu Jezusa.” 4,18.

To jest ten system: „nie mówcie, my już mamy swoją prawdę, dlatego nie przekazujcie innym tego, co wasz Nauczyciel Jezus Chrystus mówi”. Przepłacili nawet żołnierzy, żeby kłamali, że to uczniowie ukradli z grobu ciało Chrystusa Jezusa. Byli zdecydowani, że nie przyjmą tego, co do nich mówił i Jego zmartwychwstania, bez względu na dowody prawdy, i koniec.

4,19-22:

„Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli im i rzekli: Czy słuszna to rzecz w obliczu Boga raczej was słuchać aniżeli Boga, sami osądzicie; my bowiem nie możemy nie mówić o tym, co widzieliśmy i słyszeliśmy. A oni zagrozili im ponownie i zwolnili ich, nie znajdując nic, za co by ich ukarać, a to ze względu na lud; wszyscy bowiem wystawiali Boga za to, co się stało; bo człowiek, na którym dokonał się ten cud uzdrowienia, miał ponad czterdzieści lat.”

I teraz zobaczmy, co czyni Kościół.

Dzieje Apostolskie 4,23-27:

„A gdy zostali zwolnieni, przyszli do swoich i opowiedzieli wszystko, co do nich mówili arcykapłani i starsi. Ci zaś, gdy to usłyszeli, podnieśli jednomyślnie głos do Boga i rzekli: Panie, Ty, któryś stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich jest, któryś powiedział przez Ducha Świętego ustami ojca naszego Dawida, sługi twego: Czemu wzburzyły się narody, a ludy myślały o próżnych rzeczach? Powstali królowie ziemscy i książęta zbrali się społem przeciw Panu i przeciw Chrystusowi Jego. Zgromadzili się bowiem istotnie w tym mieście przeciwko świętemu Synowi Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i plemionami izraelskimi.”

Do kogo Kościół Jezusa Chrystusa się modli? O kim i o czym w tej modlitwie mówią? Mówią o Bogu, który posłał Chrystusa, oraz o tym, że religijny Izrael i władze światowe przeciwstawili się Bogu i Jego Chrystusowi, nie przyjmując Go.

Dzieje Apostolskie 4,28-31:

„Aby uczynić wszystko, co Twoja ręka i Twój wyrok przedtem ustaliły, żeby się stało. A teraz, Panie, spójrz

na pogróżki ich i dozwól sługom Twoim, aby głosili z całą odwagą Słowo Twoje, gdy Ty wyciągasz rękę, aby uzdrawiać i aby się działy znaki i cuda przez imię świętego Syna Twego, Jezusa. A gdy skończyli modlitwę, zatrzęsło się miejsce, na którym byli zebrani, i napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i głosili z odwagą Słowo Boże.”

Święty Duch, którym zostali napełnieni dał im odwagę, by głosili prawdę, nawet z narażeniem życia. Pomyślałem sobie, że tak jak orzeł unosi się wzwyż coraz wyżej, wyżej i wyżej, tak Kościół unosi się coraz wyżej i wyżej, napełniany prawdą Słowa Bożego, wyżej do nieba, aby coraz więcej nieba było widoczne w tobie i we mnie na ziemi. To daje nam prawdziwe Słowo Boże. Fałszywe powoduje zupełnie coś innego, ono nie uwalnia, lecz wzbudza dumę, pychę i arogancję. Prawdziwe Słowo, czyni z nas zdrowe sługi, którzy pierwsi żyją tym Słowem i głoszą je.

Kiedy nad tym rozmyślałem, przypomniał mi się fragment z Ewangelii Jana 3,31-36: *„Kto przychodzi z góry, jest ponad wszystkimi, kto z ziemi pochodzi, należy do ziemi i mówi rzeczy ziemskie; kto przychodzi z nieba, jest ponad wszystkimi, świadczy o tym, co widział i słyszał, lecz nikt nie przyjmuje jego świadectwa. Kto przyjął Jego świadectwo, ten potwierdził, że Bóg mówi prawdę. Albowiem Ten, którego posłał Bóg, głosi Słowa Boże; gdyż Bóg udziela Ducha bez miary. Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce. Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim.”*

Nauczyciel mówi, jak to w rzeczywistości jest.

Księga Jeremiasza 15, 16:

„Ilekoć pojawiały się Twoje słowa, pochłaniałem je; Twoje słowo było mi rozkoszą i radością mojego serca, gdyż Twoim imieniem jestem nazwany, Panie, Boże Zastępów.”

Jak dobrze jest, kiedy możesz normalnie czytać Biblię i rozumieć to, co ona mówi do ciebie; duchem słyszeć te piękne Słowa. Umieć zobaczyć wiarą to, co mówi Nauczyciel, bez zasłon. Te Słowa podnoszą cię aż do niebiańskiego Ojca, na skrzydłach wiary Chrystusa, który był na tej ziemi. Chcesz chwalić Ojca tak, jak chwalił Go Jego Syn, w czasie Swego ziemskiego doświadczenia.

Nie będę mówił o złych naukach, chyba, że będzie to konieczne, bo nie jestem zainteresowany tym, co ludzie wnoszą między wspaniałą Bożą prawdę, ale samą prawdą, w której panuje Boży porządek, dający wolność każdemu przyjmującemu ją.

List do Hebrajczyków 11,13-16:

„Wszyscy oni poumierali w wierze, nie otrzymawszy tego, co głosiły obietnice, lecz ujrzeni i powitali je z dala; wyznali też, że są gośćmi i pielgrzymami na ziemi. Bo ci, którzy tak mówią, okazują, że ojczyzny szukają. I gdyby mieli na myśli tę, z której wyszli, byłiby mieli sposobność, aby do niej powrócić; lecz oni zdążają do lepszej, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywany ich Bogiem, gdyż przygotował dla nich miasto.”

Unoszeni prawdą widzieli ojczyznę, nie tu na ziemi, ale tam, gdzie jest ich Ojciec, w niebie. Tam też zmierzali przez swoje ziemskie pielgrzymowanie, pilnując się tego kierunku. Bóg nie wstydził się być nazywany ich Bogiem.

Przypowieści Salomona 15, 24:

„Rozumny idzie drogą życia wzwyż, aby uniknąć krainy umarłych w dole.”

Człowiek rozumny, mający rozum od Boga, wie, jak powinien iść, żeby osiągnąć wieczność; idzie więc wzwyż, nie cofa się w dół, idzie wzwyż, a to stało się możliwe dla niego, tylko dzięki prawdzie. Tylko dzięki prawdzie może iść we właściwym kierunku. Próbując iść wbrew prawdzie zatrzyma się i cofnie.

Teraz przejdziemy do tych Słów Pana Jezusa o dobrym nasieniu.

Ewangelia Łukasza 8,15:

„A to, które padło na dobrą ziemię, oznacza tych, którzy szczerym i dobrym sercem usłyszawszy Słowo, zachowują Je i w wytrwałości wydają owoc.”

Zachowują Słowo tak, jak jest zapisane w Biblii. Szczerym sercem - to jest piękne i ma swoją cenę, którą jest cierpienie. Ale lepiej cierpieć z powodu prawdy, niż uniknąć cierpień, dając się okłamać. Bo Jezus cierpiał i zanim poszedł do Ojca i powiedział: "Wy też będziecie cierpieć z powodu prawdy. Będą was szkalować, źle o was mówić, odłączać". Tak jak przeciwko Jezusowi. A jeśli będą mogli, to was zabiją, bo nienawidzą prawdy.

Ewangelia Łukasza 11, 27.28:

„A gdy On to mówił, pewna niewiasta z tłumy, podniósłszy swój głos, rzekła do niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssaleś. On zaś rzekł: Szczęśliwi są raczej ci, którzy słuchają Słowa Bożego i strzegą Go.”

Szczęśliwi są raczej ci, którzy słuchają Bożego Słowa i go strzegą, żeby diabeł im go nie wykradł przez jakąś fałszywą naukę zakrywającą im prawdę tak, by ją pozostawili.

Będziemy teraz czytać wypowiedzi Pana Jezusa o tym, że wszystko w Nim pochodzi od Ojca, to kim jest i co ma. W żadnej wypowiedzi Jezusa nie znajdujemy informacji, że cokolwiek posiada bez Ojca. A więc, Słowa Jezusa, Nauczyciela, pokazują nam bardzo wyraźnie, że wszystko kim jest i co ma pochodzi od Ojca.

Ewangelia Mateusza 11,27:

„Wszystko zostało mi przekazane przez Ojca Mego i nikt nie zna Syna tylko Ojciec, i nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.”

Słowa Jezusa wprowadzają, wierzącego Mu, w objawienie Ojca: jaki jest Ojciec, jakie są Jego decyzje, jaki jest Jego zamysł i jaki jest dla nas Ojciec.

Ewangelia Jana 3, 35:

„Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce.”

Ewangelia Jana 6,46:

„Nie jakoby ktoś widział Ojca; Ojca widział tylko Ten, który jest od Boga.”

Ewangelia Jana 1,18:

„Boga nikt nigdy nie widział, lecz jednorodzony Bóg (w B.G. i paru innych przekładach biblijnych jest zapisane w tym miejscu: Syn), który jest na łonie Ojca, objawił Go.

Jednorodzony Syn, który jest na łonie Ojca objawił Go. Nikt nigdy nie widział Ojca, ale jest Ten, który Go widział. Dlatego to, co On mówi, jest dla mnie i dla ciebie najważniejsze. Choćby tysiąc tysięcy nauczycieli biblijnych wystąpiło i powiedziało: "Nie, tak nie może być"; jednakże Słowa Jezusa więcej znaczą od słów tych wszystkich nauczycieli. Jeżeli Pan Jezus mówi, że jedynie On zna Ojca, to tylko Jego Słowa mówią prawdę o Ojcu i o tym, jakie są relacje między Nim a Ojcem.

Ewangelia Jana 7, 28.29:

„Wtedy Jezus wołał w świątyni, ucząc i mówiąc: I znacie Mnie, i wiecie, skąd jestem, a przecież Sam od siebie nie przyszedłem, gdyż godzinę wiary jest Ten, który Mnie posłał, a którego wy nie znacie. Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał.”

Zatem Ojciec posłał Syna. Nikt nie zna Ojca, tylko Syn, ani Syna nikt nie zna, tylko Ojciec. Oni widzieli Syna i jakie mieli zamiary? Chcieli Go zabić. Nie uczcili Go, nie uszanowali, nie byli Mu posłuszni, po prostu Go nie znali, myśleli sobie: to jest syn cieśli.

Ewangelia Jana 8,19:

„Wtedy mu rzekli: Gdzie jest Ojciec twój? Jezus odpowiedział: Nie znacie ani Mnie, ani Ojca Mojego. Gdybyście Mnie znali, znalibyście też Ojca Mego.”

Ewangelia Jana 8,54.55:

„Odrzekł Jezus: Jeżeli Ja Siebie chwale, chwała Moja niczym jest. Mnie uwielbia Ojciec Mój, o którym mówicie, że jest Bogiem waszym. I nie poznaliście Go, ale Ja Go znam; i gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnym do was kłamcą. Ale Ja Go znam i słowo Jego zachowuję.”

Chwała Bogu, że jest ktoś, kto zna Ojca i wie o Ojcu to, co jest nam potrzebne: byśmy uczcili Ojca, uczcili Jego Syna, abyśmy chwalili Boga z całego szczerego, wolnego od zakłamania serca, uwolnionego, oczyszczonego umysłu.

Ewangelia Jana 10, 14-18:

„Ja jestem dobry pasterz i znam Swoje owce, i Moje Mnie znają, jak Ojciec Mnie zna i Ja znam Ojca, i życie Swoje kładę za owce. Mam i inne owce, które nie są z tej owczarni; również i te muszę przyprowadzić, i głosu Mojego słuchać będą, i będzie jedna owczarnia i jeden pasterz. Dlatego Ojciec miłuje Mnie, iż Ja kładę życie swoje, aby je znowu wziąć. Nikt mi go nie odbiera, ale Ja kładę je z własnej woli. Mam moc dać je i mam moc znowu je odzyskać; taki rozkaz wziąłem od Ojca Mego.”

Taką decyzję podjął Ojciec i ona musi się wykonać. Decyzje Ojca są niepodważalne i niezmiennie. Kolejny raz Jezus mówi: "Ja znam Ojca i Ojciec Mnie zna".

Myślę, że z jeszcze większą uwagą będziemy czytać te wspaniałe Słowa Nauczyciela tak, by łączyły

się nam one z wypowiedziami Jego i apostołów oraz proroków, ceniąc je sobie, ponieważ one dają nam wolność.

Ewangelia Jana 13, 3:

„Wiedząc, iż Ojciec wszystko dał Mu w ręce i że od Boga wyszedł i do Boga odchodzi (...)”

Jezus wiedział, że Ojciec dał Mu wszystko, i że On wyszedł od Boga i do Boga wróci, i wypełniwszy całe zadanie, które wyznaczył Mu Ojciec, wrócił z powrotem do Ojca. Zadanie bardzo ważne. Bardzo ważne, bo inaczej gniew Boży musiałby spaść na każdego z nas.

Ewangelia Jana 14, 1-11:

„Niechaj się nie trwoży serce wasze; wierzcie w Boga i we Mnie wierzcie! W domu Ojca Mego wiele jest mieszkań; gdyby było inaczej, byłbym wam powiedział. Idę przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę znowu i wezmę was do Siebie, abyście, gdzie Ja jestem, i wy byli. I dokąd Ja idę, wiecie, i drogę znacie. Rzekł do niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz, jakże możemy znać drogę? Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze Mnie. Gdybyście byli mnie poznali i Ojca mego byście znali; odtąd Go znacie i widzieliście Go. Rzekł mu Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a wystarczy nam. Odpowiedział mu Jezus: Tak długo jestem z wami i nie poznałeś Mnie, Filipie? Kto Mnie widział, widział Ojca; jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słowa, które do was mówię, nie od Siebie mówię, ale Ojciec, który jest we Mnie, wykonuje dzieła Swoje. Wierzcie mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie; a jeśliby tak nie było, to dla samych uczynków wierzcie.”

Jeśli Jezus czyni tylko to, co Ojciec Mu pokazał, jeśli mówi tylko to, co Ojciec Mu powiedział, jeśli przekazuje nam tylko to, co Ojciec chce nam przekazać, to patrząc na życie Syna, widzimy, jaki jest Ojciec. Doskonałym obrazem i odbłaskiem chwały Ojca, jest Jego Syn chodzący po ziemi i mówiący oraz czyniący tylko to, co chce Ojciec. Dlatego mówi: "Ojciec, który jest we Mnie, wykonuje dzieła Swoje". Wspaniałe! Jest to porządek Boży. Wspaniały, potężny, święty Ojciec, który chce pewnego dnia przyciągnąć wszystkie Swoje dzieci, już przed założeniem świata postanowił, że Jego Syn będzie jedyną ofiarą, przez którą my będziemy oczyszczeni oraz uwolnieni z niewoli grzechu i śmierci, i będziemy mogli jako Boże dzieci poznawać naszego Ojca już teraz, a w wieczności patrzeć na Niego tak, jak patrzy teraz Jezus.

Ewangelia Jana 15,20.21:

„Wspomnijcie na słowo, które do was powiedziałem. Nie jest sługa większy nad pana swego. Jeśli Mnie prześladowali i was prześladować będą; jeśli słowo Moje zachowali i wasze zachowywać będą. A to wszystko uczynią wam dla imienia Mego, bo nie znają tego, który Mnie posłał.”

Jezus mówi to bardzo wyraźnie: "Ja nie przyszedłem tu sam od siebie, Ojciec posłał Mnie do was. Ojciec podjął całkowicie decyzję, co do wszystkiego." Piękne są Słowa naszego Pana, Nauczyciela, tak klarowne. W nich nie ma pychy, jest czystość, w nich nie ma próby zrobienia z siebie kogoś, by nas zadziwić, ale są one czyste tak, by Ojciec mógł być widoczny w całej pełni. To jest taka wspaniała miłość do Ojca. Jeśli tak umiłujemy Jezusa, to będziemy również chcieli, żeby On był tak widoczny w nas, jak też i Jemu zależało, by w Nim zawsze był widoczny Ojciec. Wówczas Ojciec będzie uwielbiony tak, jak pragnie tego Syn.

Ewangelia Jana 16, 23-28:

„A w owym dniu o nic mnie pytać nie będziecie. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca w imieniu Moim, da wam. Dotąd o nic nie prosiście w imieniu Moim; proście, a weźmiecie, aby radość wasza była zupełna. To powiedziałem wam w przypowieściach; nadchodzi godzina, gdy już nie w przypowieściach będę do was mówił, lecz wyraźnie o Ojcu oznajmię wam. Owego dnia w imieniu Moim prosić będziecie, a nie mówię wam, że Ja prosić będę Ojca za was; albowiem sam Ojciec miłuje was, dlatego że wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że Ja od Boga wyszedłem. Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca.”

Być w tym wspaniałym miejscu! Kiedy w imieniu Jezusa Chrystusa, należąc do Niego, prosisz Ojca, On ciesząc się, daje ci to. Ponieważ, gdy my prosimy Ojca w imieniu Jezusa Chrystusa, to tak jakby sam Syn prosił Ojca. Ojciec nigdy nie odmówił Swemu Synowi, zawsze Go wysłuchiwał i wysłuchuje.

Ewangelia Jana 17 rozdział. W całej modlitwie Pana Jezusa, w której On prosząc, pokazuje, co Ojciec uczynił, jak postąpił i jak dał Mu nas. Mówi: "Nie modłę się za całym światem, modłę się za tymi, których Mi dałeś, Ojcze. Twoi byli, a Ty Mi ich dałeś." Jezus mówi w prosty sposób, jak to wyglądało i jak to jest do dzisiaj. Wszyscy należeliśmy do Ojca i On dał nas Swemu Synowi, aby nas zbawił i prowadząc przez każdy dzień, przygotował nas na spotkanie z Ojcem. Syn jest w tym zadaniu doskonale gorliwy. Tu nigdy nie będzie zabawy w Kościół, tu dzieło Boże dokonuje się na ziemi. W tym dziele Bożym zmieszczą się tylko ci, którzy z szacunkiem i bojaźnią odnieśli się do Bożego Słowa. Nie sprzeczą się z Bogiem, jak ci, którzy sprzecali się przed nami, ale ulegają Mu, szukając w Nim wszystkiego, co jest potrzebne do życia i pobożności. Wiedzą, jakie jest Boże zbawienie i od kogo, przez kogo ono przyszło, kto je nadal utrzymuje i w jaki sposób się dokona, abyśmy mogli być tam, gdzie chce nasz niebiański Ojciec. Widzicie, co dzisiaj się dzieje? Jak chwała Ojca jest usuwana całkowicie w cień? Widzicie, jak Ojciec znika gdzieś tam w przestrzeni bytu? Jak mało ludzi dzisiaj miłuje Ojca? Pan Jezus tego nie czynił i mówił, że mamy iść za Nim naśladować Go. Jezus mówi w tej modlitwie nie tylko o tym, że zostaliśmy przekazani, ale jeszcze:

Ewangelia Jana 17,22:

„A Ja dałem im chwałę, którą Mi dałeś, aby byli jedno, jak My jedno jesteśmy.”

Ojciec dał chwałę Swemu Synowi, a Syn teraz mówi: "A Ja daję tym, którzy do Mnie należą, bo Ty ich Mi dałeś, tą samą chwałę, którą Ty Mi dałeś Ojcze, aby oni tu na ziemi chodzili w tej chwale jedności miłości, świętości, zwycięstwa, posłuszeństwa, wierności, uczciwości". Byśmy chodzili w chwale zwycięzców, którzy pokonają wroga, mając czyste serce, czysty umysł. Jesteśmy zbawieni, uwolnieni od szukania własnej chwały, doznając chwały, która przewyższa wszelką chwałę. Wspaniałe obdarzenie w Nim. Paweł radował się, kiedy doszło do niego przez objawienia, jaka chwała spoczywa na nim, dzięki Synowi Bożemu, który żył tu na ziemi w posłuszeństwie Ojcu do końca. Znamy tę modlitwę. Zwróćmy uwagę na każde Słowo Jezusa Chrystusa, gdyż każde z nich darzy życiem i to są Słowa Ojca, który napełnił tym Swojego Syna. Oby i nas napełniał też, przez Swojego Ducha, uwielbieniem Syna, a przez Syna i Ojca.

1List do Tymoteusza 6,13-16:

„Nakazuję ci przed obliczem Boga, który wszystko ożywia, przed obliczem Chrystusa Jezusa, który przed Poncjuszem Piłatem złożył dobre wyznanie, abys zachował przykazanie bez skazy i bez nagany aż do

przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa, które we właściwym czasie objawi błogosławiony i jedyny władca, Król królów, Pan panów, jedyny, który ma nieśmiertelność, który mieszka w światłości niedostępnej, którego nikt z ludzi nie widział i widzieć nie może; Jemu niech będzie cześć i moc wieczna. Amen."

Później zagłębimy się w tytuły, jakimi Ojciec określił Syna. Będziemy czytać o Synu, który dziedziczy wszystko, co ma Ojciec. To nie są takie puste słowa: "Wiesz, Synu, ja Ci to daję, ale nie możesz być królem." Nie! Jezus jest Królem królów i Panem panów. Niech Bóg nam pomoże, na ile będzie to możliwe, na ile zostanie nam to też dane, żebyśmy badając Pisma, mogli to zobaczyć. Prawda daje wolność. Prawda daje swobodę. My często nie mamy swobody, bo ograniczają nas stare nauki, które nas zamykają w określonych ramach. Ale kiedy doznasz mocy tych prostych słów, to jak orzeł uniesiesz się do nieba, ufając Bogu.

Ewangelia Mateusza 16, 15-17:

„On im mówi: A wy za kogo Mnie uważacie? A odpowiadając Szymon Piotr rzekł: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego. A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Szczęśliwy jesteś, Szymonie, synu Jonasza, bo nie ciało i krew objawiły ci to, lecz Ojciec Mój, który jest w niebie."

Nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, i nikt nie zna Ojca, tylko Syn. Pan Jezus mówi do Szymona: "Szymonie, to Mój Ojciec ci to właśnie objawił, że jestem Jego Synem, Chrystusem, Mesjaszem, Pomazańcem."

Ewangelia Mateusza 17,5:

„Gdy On jeszcze mówił, oto obłok jasny okrył ich i oto rozległ się głos z obłoku: Ten jest Syn Mój umiłowany, którego Sobie upodobałem, Jego słuchajcie!"

Tak mówi Ojciec, Ten, który decyduje o wszystkim. Jedynie Ojcu nikt nie mówi, co ma zrobić, bo Jego decyzje są doskonałe. Ojciec nie podejmuje decyzji, w której coś trzeba poprawić i musi znaleźć się ktoś, kto będzie lepiej od Niego ją rozumiał i dokona potrzebnej korekty. Ojciec jest doskonały i Jego decyzje również. Tam nie ma nic do poprawy, dlatego Jezus też nie musiał tego czynić. Doskonałe jest życie Jezusa i doskonałe są Jego wypowiedzi. Ta sama doskonałość Chrystusa ma być w nas, i doskonałe mają być Jego wypowiedzi wypowiedziane przez nas, niczym nieskażone. Ojciec powiedział nam: „To jest Mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie.” A więc słuchamy się we wszystkim Jezusa, co mówi, bo tego chce Ojciec.

Ewangelia Mateusza 22, 29-33:

„A Jezus odpowiadając, rzekł im: Błędzicie, nie znając Pism ani mocy Bożej. Albowiem przy zmartwychwstaniu ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie w niebie. A co do zmartwychwstania, czy nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach: Jam jest Bóg Abrahama i Bóg Izaaka, i Bóg Jakuba! Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych. A lud, który to słyszał, zdumiewał się nad nauką Jego."

Ewangelia Mateusza 26,29:

„Ale powiadam wam: Nie będę pił odtąd z tego owocu winorośli aż do owego dnia, gdy go będę pił z wami na nowo w Królestwie Ojca Mego."

Jezus jest naszym Królem panującym nad nami i to jest Królestwo Syna, ale całkowicie poddane Ojcu. Kiedyś nadejdzie ten czas, że Syn z powrotem odda wszystko Ojcu: „Wtedy, kiedy wróci to wszystko do Ojca, kiedy Ja przyprowadzę to wszystko do Ojca, wtedy będę z wami pił, radując się wami przed obliczem naszego Ojca w niebieszech.”

Czytamy o tym w 1 Liście do Koryntian 15, 22-28:

„Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie Jego przyjścia, potem nastanie koniec, gdy odda władzę królewską Bogu Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność oraz wszelką władzę i moc. Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć. Wszystko bowiem poddał pod stopy Jego. Gdy zaś mówi, że wszystko zostało poddane, rozumie się, że oprócz tego, który mu wszystko poddał. A gdy mu wszystko zostanie poddane, wtedy też i Sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim.”

Proste? Paweł mógł pisać, że Głową Chrystusa jest Bóg (1 Kor. 11,3). Syn wykona dokładnie wolę Ojca i wszystko wróci do miejsca, z którego się zaczęło. Chwała Bogu! Chwała Bogu, że cały czas plan Ojca jest realizowany. Przed założeniem świata Ojciec podjął decyzję o wybraniu dzieci w Chrystusie Jezusie, które na wieczność będą należały do Niego, oraz o Swoim Umiłowanym Synu, który poniesie konsekwencje naszych przestępstw, żeby nas przyprowadzić z powrotem do Ojca. To jest wola Ojca i cały czas wola Ojca wypełnia się. Nikt nie narzucił swojej woli Ojcu, ponieważ nie ma nikogo większego od Ojca. Syn będzie poddany Ojcu. Poddanie to nie znaczy marne życie, to znaczy chwała, chwała zwycięstwa Ojca w całej sprawie. Wszyscy razem będziemy całą wieczność chwalić naszego Niebiańskiego Wspaniałego Ojca, o którym było czytane, że kiedy byliśmy w kłopotach, w grzechach, Bóg posłał swego Syna, aby nas z tych naszych problemów wydobyć i dać nam nowy umysł, nowe serce, nowe pragnienia i nowe działania.

Ewangelia Łukasza 10, 21.22:

„W owej godzinie rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: Wystawiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom; zaprawdę, Ojcze, bo tak się Tobie upodobało. Wszystko jest mi przekazane przez Ojca Mojego i nikt nie wie, kto to Syn, jak tylko Ojciec, a kto Ojciec, jak tylko Syn, i ten, komu Syn zechce to objawić.”

„Wystawiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi”. Wszystko w tej chwili jest poddane Synowi. Chrystus jest Panem nieba i ziemi. Wypełnia całą władzę decydując o wszystkim, bo Ojcu się tak upodobało.

Ewangelia Łukasza 22, 28.29:

„Wy zaś jesteście tymi, którzy wytrwali przy Mnie w pokuszeniach Moich. A Ja przekazuję wam Królestwo, jak i Mnie Ojciec Mój przekazał”

Czy rozumiesz to, co Jezus mówi? Czy widzisz tę odpowiedzialność, jaką Jezus miał, kiedy tutaj przyszedł? Czy doznajesz, co to dla ciebie znaczy?

Ewangelia Łukasza 22,30:

„Abyście jedli i pili przy stole Moim w Królestwie Moim, i zasiadali na tronach, sądząc dwanaście plemion Izraela.”

Dzisiaj my jesteśmy tym królewskim rodem, kapłaństwem świętym, ludem nabytym. W imieniu Jezusa Chrystusa mamy być święci, oddzieleni do królowania w Królestwie Syna a także i Ojca. Chwała Bogu za powagę, powagę Ojca i Jego Syna w tak doniosłych sprawach. Nie ma bałaganiarstwa, nie ma tak, że ktoś robi, co chce. Wola Ojca jest we wszystkim. Albo będziesz wywyższony w Chrystusie, albo wyrzucony precz. Tak, jak jest powiedziane: "Kto nie trwa w Chrystusie, będzie odcięty i wyrzucony precz." Bardzo wielka powaga! Królestwo Jezusa Chrystusa jest atakowane z każdej strony kłamstwami, oszczerstwami, zniewagami, ponieważ to Królestwo nie jest z tego świata. Ludźmi, którzy dzisiaj inaczej myślą, są ci, którzy nie chcą przyjmować myśli i słów Jezusa, chcą żyć samowolnie, bo oni nienawidzą Kościoła. Kościół jest czysty, uporządkowany, miłujący się bracia i siostry, którzy ulegają jeden drugiemu nawzajem, którzy zważają na Ojca i Syna, aby czynić wolę Ojca, dziękując, że stało się to możliwe dzięki Synowi, który poniósł konsekwencje naszych buntów i nieposłuszeństw, i Duchowi Świętemu, który przyszedł, aby nas w Duchu Chrystusowym prowadzić dalej. Myśl o tym! Chwała - "Ja im Ojciec dałem chwałę, którą Ty mi dałeś." Myśl o tym! Chwała - przyjmuj ją, żyj, obfituj, bądź wdzięczny, nie sprzedawaj tej wspaniałości za ziemskie przywileje. Wtedy zrozumiesz, co mówi Jezus. Jakie to wyrwanie nas z tego świata i przeniesienie do Królestwa Syna Jego umiłowanego. Wyrwanie nas całkowite i nie pozostawia jakichkolwiek grzesznych więzi. Jestem wyrwany, moje więzi są w Chrystusie. Umarłem dla świata, a świat umarł dla mnie. Nie żyję w złu, w którym żyje świat, ale dzięki Jezusowi żyję w dobru Chrystusowym, bo tylko to ma sens. Niech Bóg nas w tym wspiera. To jest tak potężne, tak wielkie, tak chwalebne!

Dzieje Apostolskie 2 rozdział.

To jest pierwsze kazanie wygłoszone, gdy uczniowie zostali napełnieni, zanurzeni w Ducha Świętego. Duch Święty swobodnie napełnił ich usta ewangelią Jezusa Chrystusa i przemówił przez nich do ludzi, którzy zjechali się do Jerozolimy z powodu święta pięćdziesiątnicy. Jakież potężne kazanie, jakaż prawda ujawniająca się ludzkości! Nie ma tam nic z tych dzisiejszych teologicznych fałszywek. W czasie jego głoszenia Pan Jezus Chrystus jest w niebie, po prawicy Ojca.

"Mężowie izraelscy! Posłuchajcie tych słów: Jezusa Nazareńskiego, męża, którego Bóg wśród was uwierzytelnił przez czyny niezwykle, cuda i znaki, jakie Bóg przez Niego między wami uczynił, jak to sami wiecie, gdy według powziętego z góry Bożego postanowienia i planu został wydany, tego wyście rękami bezbożnych ukrzyżowali i zabili; ale Bóg Go wzbudził, rozwiązawszy więzy śmierci, gdyż było rzeczą niemożliwą, aby przez nią był pokonany. Dawid bowiem mówi o Nim: Miałem Pana zawsze przed oczami moimi, Gdyż jest po prawicy mojej, abym się nie zachwiał. Przeto rozweseliło się serce moje i rozradował się język mój, A nadto i ciało moje spoczywać będzie w nadziei, Bo nie zostawisz duszy mojej w grobie I nie dopuścisz, by święty twój oglądał skażenie. Dałeś mi poznać drogi żywota, Napełnisz mnie błogością przez obecność twoją. Mężowie bracia, wolno mi otwarcie mówić do was o patriarsze Dawidzie, że umarł i został pogrzebany, a jego grób jest u nas aż po dzień dzisiejszy. Będąc jednak prorokiem i wiedząc, że mu Bóg zaręczył przysięgą, iż jego cielesny potomek zasiądzie na tronie jego, mówił, przewidziawszy to, o zmartwychwstaniu Chrystusa, że nie pozostanie w grobie ani ciało Jego nie ujrzy skażenia. Tego to Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy świadkami jesteśmy; wywyższony tedy prawicą Bożą i otrzymawszy od Ojca obietnicę Ducha Świętego, sprawił to, co wy teraz widzicie i słyszycie. Albowiem nie Dawid wstąpił do nieba, powiada bowiem sam: Rzekł Pan Panu memu: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twych podnóżkiem stóp twoich. Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że i Panem i Chrystusem uczynił go Bóg, tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście." Dz. Ap.2,22-36

Cały czas działająca moc Ojca w Synu. Nawet jak Syn działa, to i tak jest to moc Ojca. Słowa, chwała – we wszystkim jest Ojciec.

„Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że i Panem i Chrystusem uczynił Go Bóg, tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście.” Dz.Ap.2,36.

Panem wszystkiego, Zbawicielem wszystkich Bożych dzieci. Przez Niego idziemy do Ojca, przez to kim był Syn tu na ziemi idziemy do Ojca, przez Jego ciało, przez Jego posłuszeństwo, przez Jego wierność, miłość, wytrwałość, przez wszystko, kim On był i teraz jest.

Wiecie, jest wielkie zapotrzebowanie na świętych chrześcijan na tej ziemi, oddzielonych, napełnionych Bożym Duchem, napełnionych prawdą, których życie ma wartość, którzy też będą narażeni na wszystkie zniewagi i oszczerstwa.

Dzieje Apostolskie 3,12-26:

„Ujrawszy to Piotr, odezwał się do ludu: Mężowie izraelscy, dlaczego się temu dziwicie i dlaczego się nam tak uważnie przypatrujecie, jakbyśmy to własną mocą albo pobożnością sprawili, że on chodzi? Bóg Abrahama i Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych, uwielbił Syna Swego (Sługę Swego), Jezusa, którego wy wydaliście i zaparliście się przed Pilatem, który uważał, że należało go wypuścić na wolność; wy jednak zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, i prosiliście o ułaskawienie wam mordercy. I zabiliście Sprawcę życia, którego Bóg wzbudził z martwych, czego my świadkami jesteśmy. Przez wiarę w imię Jego wzmocniło Jego imię tego, którego widzicie i znacie, wiara zaś przez niego wzbudzona dała mu zupełne zdrowie na oczach was wszystkich. A teraz, bracia, wiem, że w nieświadomości działaliście, jak i wasi przełożeni; Bóg zaś wypełnił w ten sposób to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Chrystus cierpieć będzie. Przeto upamiętajcie i nawróćcie się, aby były zgładzone grzechy wasze, aby nadeszły od Pana czasy ochłody i aby posłał przeznaczonego dla was Chrystusa Jezusa, którego musi przyjąć niebo aż do czasu odnowienia wszechrzeczy, o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków Swoich. Wszak Mojżesz powiedział: Proroka, jak ja, spośród braci waszych wzbudzi wam Pan, Bóg; Jego słuchać będziecie we wszystkim, cokolwiek do was mówić będzie. I stanie się, że każdy, kto by nie słuchał owego proroka, z ludu wytepiony będzie. I wszyscy prorocy, poczynawszy od Samuela, którzy kolejno mówili, zapowiadali te dni. Wy jesteście synami proroków i przymierza, które zawarł Bóg z ojcami waszymi, gdy mówił do Abrahama: A w potomstwie twoim uszczęśliwione będą wszystkie narody ziemi. Wam to Bóg najpierw, wzbudziwszy Syna Swego, posłał Go, aby wam błogosławił, odwracając każdego z was od złości waszych”.

Wszystko zostało Mi przekazane przez Ojca Mego - mówi Jezus Chrystus - i nikt nie zna Syna, jak tylko Ojciec, i nikt nie zna Ojca, jak tylko Syn. Kiedy czytamy na tej podstawie Biblię, wtedy rozumiemy, o czym mówi Jezus. Gdy mówi: "Posyłam was", to zdajemy sobie sprawę, że to cały czas jest Ojciec działający w Synu, a przez Syna działający w nas. Stale możemy doznawać prawdy, uwalniającej nas od cielesnego zagubienia w swoich modlitwach, w rozważaniach, w swoim mówieniu, czy życiu i wprowadzającej w duchowe życie Jezusa Chrystusa w nas. Wtedy Duch Święty napełnia nas zwycięstwem życia nad śmiercią, światłości nad ciemnością, miłości nad nienawiścią, uświęcenia nad grzesznością oraz prawdy nad kłamstwem. Życie ludzi trwających w Prawdzie jest czyste. Paweł mógł o sobie powiedzieć: "Widzieliście moje życie, ono jest święte, czyste i nieskalane. Obserwowaliście mnie i widzieliście, że już nie żyję ja, ale żyje we mnie Chrystus." To nie jest ułuda, która jest tam, gdzie nie ma prawdy i według niej pobożnego życia, ale tam, gdzie jest zgoda na grzech i mówienie: "Wszyscy grzeszyliśmy i będziemy grzeszyć, gdyż nie ma innej możliwości." Prawda tego nam nie mówi, lecz wręcz przeciwnie, triumfalnie ogłasza: "Przyszedłem zbawić was od grzechów waszych, uwolnić was od waszej starej natury i dać wam

Moje życie, abyście dzięki Mnie żyli i obfitowali". Dzięki Ci Ojcze i Twemu Synowi Jezusowi Chrystusowi. Amen.